

# WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 5 maj 2020 rok

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny



## W NUMERZE:

- Strażakom w podzięcie str. 3
- Radni obradowali w Sławacinku Starym str. 4
- Powstaną nowe solary w gminie str. 5
- Zdalne nauczanie w przedszkolu str. 7
- Haftowane obrazy z Rakowisk str. 8
- Morsy hartowały organizm str. 9

## Doceniono starania bialskiej gminy

Premier Mateusz Morawiecki zdecydował w kwietniu o rządowym wsparciu gmin i powiatów ze środków Funduszu Dróg Samorządowych. W gronie beneficjentów znalazła się też gmina Biała Podlaska, której przyznano pieniądze na budowę dwóch dróg. Pierwsza z nich to kontynuacja rozpoczętej wcześniej inwestycji, czyli traktu prowadzącego ze Sławacinka Starego w kierunku Styrzyńca. Wcześniej była to droga powiatowa, jednak dzięki inicjatywie samorządu przekazano ją bialskiej gminie. Warto tu dodać, że stanowi ona naturalną obwodnicę krajowej trasy E-30 i w przypadku jakiegokolwiek awarii, ruch pojazdów z Białej Podlaskiej w kierunku Warszawy może odbywać się właśnie tą drogą. Kontynuację budowy drogi ze Sławacinka Starego do Styrzyńca wyceniono na 3 mln 837 tys. 402 zł. Dotacja rządowa z FDS stanowi 60 proc. ogólnych kosztów i wynosi 2 mln 302 tys. 441 zł. Dzięki tej trasie mieszkańcy Sławacinka Starego zyskają chodniki, zaś mieszkańcy Styrzyńca będą mogli znacznie szybciej dotrzeć do domu, bez konieczności pokonywania zatłoczonej trasy E-30.

Na dofinansowanie z FDS może też liczyć inwestycja w Czosnówce, a konkretnie budowa ulicy Lipowej. Jej wartość wyceniona została na 270 tys. 323 zł. W efekcie dotacji gmina otrzyma na ten cel 167 tys. 593 zł. Miejmy nadzieję, że realizacja budowy obu dróg rozpocznie się w niedługim czasie. Będą to dwie znaczące inwestycje bieżącego roku obok rozbudowy Szkoły Podstawowej w Grabanowie i modernizacji zabytkowego dworku w Wilczynie. (g)

## Żywność dla potrzebujących

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Białej Podlaskiej nie zapomina w czasach pandemii o rodzinach wymagających materialnego wsparcia. 17 kwietnia strażacy z OSP w Sławacinku Starym udzielili pomocy pracownikom GOPS w dostarczeniu produktów żywnościowych, otrzymanych z Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

- Mamy w gminie 79 rodzin, które stale wspomagamy w różny sposób. Tym razem dostarczymy im ponad 3300 kg różnych artykułów spożywczych. Znajdą się wśród nich: fasola, buraczki w wiórkach, groch, kasza gryczana, makarony, mleko, paszтет, herbatniki maślane, soki i oleje. Sami nie dalibyśmy rady uporać się z takim ładunkiem. Jestem ogromnie wdzięczna strażakom ze Sławacinka Starego za ich bezinteresowność i operatywność w dostarczaniu przesyłek żywnościowych



pod wskazany przez nas adres. Nasi podopieczni mieszkają w kilkunastu miejscowościach, dzielących je wiele kilometrów – informuje **Marlena Makaruk**, kierownik bialskiego GOPS. (g)

## Bialskie wolontariuszki szyją maseczki

Czas epidemii skłania ludzi dobrej woli do bezinteresownej pomocy potrzebującym. Są w ich gronie wolontariuszki



związane z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Białej Podlaskiej. Tuż po Wielkanocy, dziesięć kobiet związanych z GOK

uszyło na własnych maszynach partię 500 maseczek ochronnych na potrzeby pracowników Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Tkaniny na maseczki wraz z filtrami z wigofilu dostarczył wolontariuszkom bialski szpital.

- Jesteśmy doskonale zorganizowane, mamy własne maszyny i duże doświadczenie. Po wykonaniu maseczek na potrzeby szpitala rozpoczynamy akcję szycia na potrzeby mieszkańców gminy Biała Podlaska – informuje **Agnieszka Borodijuk**, dyrektor GOK.



Tkaniny niezbędne do wykonania maseczek (z kieszonką na filtr wymienny) zakupił Urząd Gminy i GOK. W pierwszej kolejności 2 tys. maseczek trafi do gminnych seniorów. W drugim etapie maseczki trafią do wszystkich mieszkańców gminy. (g)

# Strażakom w podzięcie

Maj to miesiąc rycerzy św. Floriana, jak zwyczajowo nazywa się, druhowo ochotników z jednostek OSP.



W tym roku wyjątkowo (ze względu na panującą epidemię koronawirusa) nie przewidujemy nabożeństw dziękczynnych w kościołach, defilad, festynów ani zawodów sportowo – pożarniczych, jakie zwykle towarzyszyły obchodom Dnia Strażaka. Nie znaczy to jednak, że Zarząd Gminny ZOSP zapomina o tym święcie i jego bohaterach. W gminie Biała Podlaska działa aktywnie 12 jednostek OSP skupiających ponad 500 druhowo i druhen. Ogromnie cieszy mnie fakt, że w ich gronie nie brakuje ludzi, którzy z ojca na syna przejmują szlachetne tradycje i chęć bezinteresownego służenia innym. Strażacka służba ma bardzo bogate tradycje i specyficzny charakter. Druhowie ochotnicy bez względu na

porę dnia czy nocy gotowi są stanąć do walki z żywiołem, ratować życie i mienie zagrożonych osób. Coraz lepsze wyposażenie w specjalistyczny sprzęt strażacki naszych jednostek, zwłaszcza tych zrzeszonych w Krajowym Systemie Ratownictwa Gaśniczego, umożliwia im czynny udział w wielu akcjach ratowniczych także na drogach gminy. Dzięki ich szczególnemu zaangażowaniu i pomocy udaje się ocalić życie wielu istot.

Strażacy ochotnicy to także ludzie, którzy aktywnie pracują na rzecz własnego środowiska. Organizują festyny, uczestniczą czynnie w uroczystościach religijnych, inicjują akcje charytatywne, pomagają nie tylko najbliższym sąsiadom. Wciąż świecą dobrym przykładem. Wymownym dowodem jest choćby czas epidemii koronawirusa, w którym nasi druhowie angażują się do dostarczania żywności podopiecznym GOPS, seniorom i ludziom dotkniętym chorobą. Piękny to i wymowny gest, podkreślający bezinteresowność i uczucie empatii wobec drugiego człowieka.

Z okazji Dnia Strażaka składam w imieniu ZG ZOSP najlepsze życzenia wielu lat zdrowia i pomyślności wszystkim Druhom i Druhenom, a także członkom ich rodzin. Życzę Wam Drodzy Strażacy, abyście z każdej akcji ratowniczej, w jakiej przyjdzie wam uczestniczyć mogli wrócić cali i zdrowi. Gmina Biała Podlaska może być dumna z tak liczego zastępu aktywistów, wyruszających z domów na każde wezwanie. Drodzy Druhowie i Druheny. W moim przekonaniu jesteście solą tej ziemi. Chciałbym Wam wyrazić słowa najwyższego uznania i szacunku. Jestem przekonany, że będziemy mieli jeszcze wiele okazji, aby docenić Wasz trud i zaangażowanie.

**Wiesław Panasiuk, prezes Zarządu Gminnego ZOSP i Wójt Gminy**

## Odrestaurowany dworek przejną seniorzy

Nieużytkowany dworek na terenie Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Grabanowie w 2017 roku trafił do bialskiej gminy, jako darowizna od marszałka województwa lubelskiego. Pomysłów na budynek, wraz z przylegającym do niego parkiem, było kilka. Ostatecznie swoje miejsce znajdują tam seniorzy. Już w najbliższych tygodniach ma ruszyć kompletny remont dworku, wart 2 mln zł.

26 marca zakończył się termin przyjmowania ofert przetargowych na remont dworku. Zgłosiło się do niego kilka firm. – Jeszcze nie ma procedury wyboru, ponieważ rozbieżność w ofertach jest bardzo duża. Różnica jednej od drugiej to prawie 600 tys. zł, a najtańsza firma zaoferowała cenę poniżej kosztów. W tej chwili pytamy tę firmę, czy utrzymuje kwotę przetargową. W momencie rozstrzygnięcia ruszamy do roboty, czyli wtedy, kiedy będzie wiadomo, czy firma przystępuje do prac, ale myślę, że tak – informuje wójt **Wiesław Panasiuk**.

Koszt zadania wynosi około 2 mln zł, z czego 85 proc. to dofinansowanie z funduszy zewnętrznych, a pozostałe 15 proc. pokryje gmina z własnego budżetu. Pieniądze już są i czekają. Projekt zakłada szczegółową, od podstaw, modernizację dworku.

– Począwszy od zmiany centralnego ogrzewania, elektryki, wody. Wszystkie instalacje będą nowe, plus docieplenie obiektu i nowa struktura z wymianą okien – tłumaczy wójt

**Panasiuk**. – Oczywiście w tych trudnych czasach nie możemy nic zakładać na pewno, ale chcemy zacząć budowę teraz. Planowane zakończenie modernizacji to lipiec 2021 roku.

Jak informuje wójt, dworek trafi w ręce osób starszych.



Powstanie w nim Klub Seniora. – Chcemy wyjść do ludzi starszych, bo cały czas budujemy drogi, szkoły, różne inne rzeczy, a teraz chcemy się pochylić nad seniorami. Dać im siedzibę, żeby odbywały się tam dla nich zajęcia. Najpierw dzienne, a później może całodobowe – dodaje wójt. (JM)

Z obrad samorządu

# Gmina w czasach epidemii

Wyjazdowy charakter miała XVI sesja Rady Gminy zwołana na 8 maja br. Pierwotnie miała ona odbywać się zdalnie, ale na wniosek radnych zorganizowano ją w hali sportowej w Sławacinku Starym. Na początek wójt **Wiesław Panasiuk** poinformował, że z racji epidemii koronawirusa wejście do Urzędu Gminy zostało ograniczone. Interesanci pozostawiają dokumenty w specjalnej skrzynce. Odwołane zostały też wszystkie imprezy masowe (zawody sportowo-pożarnicze, festyny i dożynki gminne). Samorząd zadbał o zaopatrzenie mieszkańców w środki ochrony osobistej. Z inicjatywy Gminnego Ośrodka Kultury wolontariuszki uszyły nieodpłatnie dwa tysiące maseczek na potrzeby seniorów, a następnie osiem tysięcy maseczek dla mieszkańców gminy (po dwie na każdy dom). Materiał zakupiono ze składek radnych oraz funduszy Urzędu Gminy. Obostrzenia związane z epidemią nie wpłynęły negatywnie na planowane inwestycje gminne. Rozpoczęła się naprawa ubytków dróg asfaltowych na gorąco. Do końca maja wykona



je specjalistyczna firma z Konstancina. Ogłoszony też został przetarg na równanie dróg gruntowych kruszywem. Remontu dokona firma transportowo-usługowa **Henryka Daniluka**. Z kolei firma Instal Kom wygrała przetarg na termomodernizację dworku w Wilczynie, który przeznaczony zostanie na dom dziennego pobytu seniorów. Zadanie zostanie w 85 proc. sfinansowane z dotacji unijnej. Trwa rozbudowa Szkoły Podstawowej w Grabanowie. Kosztem 423 tys. zł wykończone zostaną nowe pomieszczenia szkolne.

Wójt z satysfakcją podkreślił, że komisja konkursowa Urzędu Marszałkowskiego pozytywnie oceniła jeden z wniosków gminy na budowę instalacji OZE. Dotacja w kwocie 2 mln 800 tys. zł (60 proc. planowanych kosztów) pozwoli na utworzenie 515 instalacji. Będą to głównie solary do podgrzewania ciepłej wody. Osoby zakwalifikowane do udziału w przedsięwzięciu zostaną poinformowane, że koszt instalacji jednego solaru wyniesie ok. 12,5 tys. zł, z czego zainteresowani będą musieli wpłacić po 5 tys. zł kosztów własnych. W przypadku baterii fotowoltaicznych koszt własny wyniesie 7 tys. zł. Włodarz gminy przedstawił też nowego kierownika referatu rolnictwa i leśnictwa. Został nim **Artur Drag**, zatrudniony wcześniej w Urzędzie Gminy Kodeń. Z kolei kierownik GOPS **Marlena Laszuk** przedstawiła radnym roczne sprawozdanie z działalności swej instytucji.

Pierwsza uchwała (zaakceptowana jednogłośnie) dotyczyła nadania imienia Przedszkolu Samorządowemu w Rakowiskach. Teraz nazywać się będzie ono Przedszkole „Zaczarowana kraina”. Jednogłośnie opowiedziano się też za uchwałą dotyczącą wspólnych usług administracyjnych,

finansowych i organizacyjnych dla jednostek oświatowych gminy. Do dotychczasowych szkół dołączono przedszkole i żłobek. Radni zaakceptowali też zgodnie uchwałę w sprawie funkcjonowania punktów przedszkolnych w okresie wakacji. Zgodnie z nią, przerwa w pracy tychże placówek obowiązywać będzie w sierpniu. W ubiegłym roku gmina wspólnie z powiatem bialskim wykonała pierwszy etap budowy utwardzonej drogi z Porosiuk do Jażwin. W tym roku ma być kontynuowany drugi etap, na który samorząd gminny przeznaczył w lutym br. 500 tys. zł. Niestety, pierwszy przetarg na budowę drogi przyniósł wynik o 400 tys. zł więcej od planowanej kwoty. Ogłoszono, więc drugi przetarg, z którego wynika, że gmina powinna dołożyć do wspólnego dzieła 92 tys. zł. Radni zgodnie zaakceptowali tę uchwałę.

Nadzór prawny wojewody lubelskiego zakwestionował trzy uchwały samorządu, podjęte w styczniu i w lutym br. Dotyczyły one: regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, wysokości stawek za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych oraz szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt osób bezdomnych w ośrodkach wsparcia. Poprawki dotyczyły kilku zaledwie punktów, więc po ich uwzględnieniu radni ponownie zaakceptowali poprzednie uchwały.

Kierownik referatu podatków **Renata Krotos** poinformowała obecnych o decyzji przedłużenia do 30 września terminów płatności podatków właścicielom przedsiębiorstw, którzy z powodu panującej epidemii utracili płynność finansową. Radni zaakceptowali też zmiany w budżecie gminy na rok bieżący i długoterminowej prognozy finansowej. Zmiany miały m.in. związek z dotacjami na budowę dróg w Sławacinku i Czosnówce oraz na odnawialne źródła energii.

Dotyczyły też mniejszych wpływów w podatku dochodowym i zmniejszenia subwencji oświatowej.

Nie odbyło się bez kontrowersji. Radny **Marek Czaczek** w imieniu rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Sworach postulował o rezygnację z zamiaru łączenia w przyszłym roku szkolnym 2020/2021 klas V a i V b. Rodzice obawiają się, że utworzenie jednego oddziału, liczącego 33 uczniów, wpłynie negatywnie na poziom ich edukacji. Wójt **W. Panasiuk** wyjaśnił, że mniejsze wpływy w dochodach gminy zmuszają samorząd do szukania oszczędności. Połączenie obu równoległych klas nie jest zabiegiem szokującym, tym bardziej, że uczniowie realizują ten sam program. Jednak z uwagi na sprzeciw mieszkańców, powołana została specjalna komisja w składzie: zastępca wójta **Adam Olesiejuk**, sekretarz gminy **Grażyna Majewska** i skarbnik **Krzysztof Radzikowski**. Zajmie się ona gruntownym wyjaśnieniem sprawy i wypracowaniem stanowiska. Z uwagi na skromniejsze dochody, na okres 4 miesięcy (od maja do końca sierpnia) zawieszono zostało oświetlenie ulic w miejscowościach sołeckich. Oświetlenie powróci dopiero we wrześniu. Z tego samego powodu zawieszono czasowo realizację zadań z funduszu sołeckiego. Radny **Mateusz Siwiec** z Cicibora Dużego sprzeciwił się budowie odcinka sieci wodociągowej i kanalizacyjnej od ulicy Budziszewskiej w Rakowiskach w kierunku Cicibora Dużego. Radny utrzymuje, że budowa 200 m. kanalizacji, uwzględniającej podłączenie do niej terenu nowej parafii w Rakowiskach, jest nieuzasadnionym obciążeniem budżetu gminy. Przewodniczący samorządu **Dariusz Plażuk** udzielił wyjaśnień, że kanalizacja służyć będzie mieszkańcom sąsiedniego osiedla. (g)

*Parafia św. Ojca Pio w Rakowiskach*

## Stałe nabożeństwa dopiero jesienią

Proboszcz parafii św. Ojca Pio ks. **Wojciech Majewski** spełnił życzenie ordynariusza diecezji siedleckiej ks. biskupa **Kazimierza Gurdy**. W ciągu kilku zaledwie miesięcy na placu z krzyżem poświęconym we wrześniu ubiegłego roku powstała kaplica umożliwiająca liturgię wśród rzeszy wiernych z sześciu miejscowości. Przed Świętami



Wielkanocnymi stały już gotowe ściany przyszłej świątyni. Aktualnie wewnątrz trwają prace budowlano-montażowe. W kaplicy z podgrzewaną podłogą mają powstać część mieszkalna dla proboszcza, kancelaria parafialna i zakrystia.

Niezbędne są też prace hydrauliczne, instalacyjne i dekoracyjne, by wnętrze zmontowanej z metalowej konstrukcji i płyt ocieplających kaplicy zamieniło się w odwiedzaną chętnie świątynię. Na to potrzeba czasu i pieniędzy, których chwilowo (choćby z racji panującej pandemii i znikomej ilości wiernych uczestniczących w liturgii nabożeństwa) brakuje. Ks. proboszcz **Majewski** uważa, że jesienią kaplica parafialna będzie gotowa na przyjęcie wiernych, a obowiązujące teraz zakazy większych zgromadzeń ludzi zostaną złagodzone lub cofnięte. Wiele zależeć będzie zapewne od sytuacji epidemiologicznej w kraju i opanowania rozprzestrzeniania się koronawirusa. Prace budowlane nie stoją na przeszkodzie modlitwom i liturgii sprawowanej w namiocie obok kaplicy, choć jednorazowo może w nich uczestniczyć zaledwie kilka osób. Wiernych wzywa na liturgię dzwon z gotową dzwonnica. Obecnie msze święte sprawowane są w Rakowiskach w dni powszednie o godz. 18, natomiast w niedziele o godz. 9 w Ciciborze Dużym i o godz. 11 i 17 w Rakowiskach.

Wszyscy, którzy chcieliby finansowo wspomóc dzieło tworzenia świątyni, mogą dokonywać wpłat na konto 32 8025 0007 0055 7979 2000 0010. (g)

## Powstaną nowe solary w gminie

Ta wiadomość ucieszy właścicieli kilkuset gospodarstw, którzy w roku ubiegłym złożyli wnioski na solary i instalacje fotowoltaiczne. Gmina Biała Podlaska złożyła do Urzędu Marszałkowskiego trzy wnioski o dofinansowanie budowy odnawialnych źródeł energii. Wszystkie zostały pozytywnie ocenione, jednak ze względu na ograniczoną alokację środków, gmina dostanie pieniądze na jeden projekt OZE. Dzięki dofinansowaniu zostaną zamontowane instalacje solarne o mocy od 4,65 kw do 6,20 kw oraz instalacje fotowoltaiczne o mocy 3,1 KW. Z tego projektu skorzysta 515 gospodarstw domowych. Zamontowanych zostanie 505 instalacji solarnych i 10 instalacji fotowoltaicznych. Dofinansowanie wynosi aż 2,8 mln zł, przy czym wartość całego projektu to ponad 5 mln zł. Aby uzmysłowić mieszkańcom konkurencję w staraniach o fundusze unijne, wystarczy informacja, że alokacja środków na całe województwo lubelskie wynosiła w tym konkursie tylko



100 mln zł, zaś gminy ubiegające się o dotacje, złożyły wnioski na kwotę 500 mln zł. Gmina Biała Podlaska znalazła się szczęśliwie w gronie docenionych beneficjentów. (g)

## Informacja o wydaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach

Zgodnie z art. 21 ust. 2 pkt. 9, art. 38 oraz art. 85 ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zm.), Urząd Gminy Biała Podlaska podaje do publicznej wiadomości informację o wydaniu w dniu 7 kwietnia 2020 r. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy drobiu o obsadzie 2322,432 DJP wraz z infrastrukturą towarzyszącą na działkach nr: 123, 124, 125, 126, położonych w miejscowości Półko, planowanego do realizacji przez Gospodarstwo Rolne Robert Janczuk, Pojełce 59, 21-500 Biała Podlaska. Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy, w tym z uzgodnieniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie i Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie, a także opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej i Marszałka Województwa Lubelskiego w Lublinie można zapoznać się w Urzędzie Gminy Biała Podlaska, pokój nr 8, w godzinach pracy urzędu tj. poniedziałek, wtorek, środa, piątek od 7.30 do 15.30, czwartek od 8 do 16, tel. 83 8889-268. (x)



## Konkurs „Iglą malowane”

To już po raz XII zapraszamy do udziału w konkursu rękodzieła artystycznego „Iglą malowane” organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej. Konkurs swoim zasięgiem obejmuje całą Polskę. W związku



z sytuacją w naszym kraju, informujemy o nowym terminie nadsyłania prac tj. do 30.08. ogłoszenie wyników nastąpi 20.09.20r. Może w tym trudnym czasie będzie dobrą odskocznią przygotowanie lub dokończenie waszych dzieł koronkarskich do czego gorąco zachęcamy. Regulamin na stronie GOK.

### Celem konkursu:

- podtrzymywanie regionalnej tradycji koronkarskich
- pobudzenie inwencji twórczej
- promocja technik rękodzielniczych jako wspaniałego hobby
- umożliwienie twórcom konfrontacji w zakresie warsztatu i wzornictwa
- tworzenie warunków do rozwoju aktywności twórczej

**Konkurs ma charakter otwarty o zasięgu międzynarodowym** – mogą w nim brać udział wszyscy chętni, którzy będą oceniani w dwóch grupach wiekowych:

- dzieci do 15 lat
- młodzież i dorośli (16 lat i powyżej)

### Kategorie prezentacji prac:

- haft płaski
- haft krzyżykowy
- koronka
- biżuteria w hafcie lub koronce

· uczestnik przygotowuje dwie prace konkursowe wykonane w ciągu ostatniego roku w jednej wybranej przez siebie kategorii

· osoby niepełnosprawne (z orzeczeniem niepełnosprawności) mogą złożyć jedną pracę

· laureaci konkursu (tj. pierwszych miejsc) z roku 2019 mogą wziąć udział w **innej** kategorii niż ta, w której zostali nagrodzeni (np. nagrodzeni w kat. haft krzyżykowy mogą wziąć udział w hafcie płaskim lub koronce itd.)

· w IV kategorii, tj. „biżuteria w hafcie lub koronce” mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani (bez względu na otrzymaną nagrodę w ubiegłym roku)

· warunkiem uczestnictwa w konkursie jest przekazanie na rzecz Pracowni Koronkarskiej jednej, choćby drobnej pracy wykonanej własnoręcznie np. jajko, serwetka, gwiazdka, aniołek itp., którą należy wpisać w karcie zgłoszeniowej w „uwagach”

· organizator nie pokrywa kosztów związanych z nadsyłaniem prac, nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenie lub zaginięcie przesyłki

· po zakończeniu wystawy tj. 20.09.2020r. prace będzie można odebrać osobiście, lub na życzenie autora, organizator wyśle je pocztą na koszt uczestnika

Prace konkursowe z kartą zgłoszeniową należy nadsyłać lub składać do 30.08.2020 r. (decyduje fizyczne dotarcie prac) na adres:

Klub Kultury w Sitniku, Pracownia Koronkarstwa, Łukowce 2a.

Jeżeli pozwoli sytuacja zdrowotna w kraju to wręczenie nagród nastąpi na uroczystym podsumowaniu konkursu planowanym na dzień 20 września 2020 r. w Pracowni Koronkarstwa w Sitniku. W innym przypadku prace zostaną ocenione a informacja będzie zamieszczona na stronie GOK-u oraz poinformujemy telefonicznie zainteresowane osoby a prace zostaną odesłane.

Prace oceniać będzie komisja konkursowa powołana przez organizatora.

· wszyscy uczestnicy otrzymują dyplomy, za prace wyróżnione są przewidziane nagrody

Zgłoszenie uczestnictwa jest równoznaczne z wyrażeniem zgody do bezpłatnego publikowania w mediach, w celach promocyjnych i reklamowych oraz dokumentacyjnych wizerunków prac nadesłanych na wystawę. Organizator ma możliwość zmiany regulaminu.

**Organizator:** Gminny Ośrodek Kultury, ul. Prosta 31

21-500 Biała Podlaska, e-mail: gokbp@vp.pl

**Kontakt:** Alicja Sidoruk, Tel: 516 200 805

e-mail: sitnik@gokbp.pl

## Gminny konkurs plastyczny „Jan Paweł II – człowiek wiary i pokoju”

Sejm ustanowił rok 2020 Rokiem Świętego Jana Pawła II. 18 maja 2020 r. będziemy obchodzić stulecie urodzin Karola Wojtyły, Ojca Świętego Jana Pawła II.

Celem Konkursu jest między innymi przypomnienie postaci niezwykłego człowieka: papieża przełomów, myśliciela i filozofa, człowieka kultury i sztuki, poety i aktora, miłośnika gór, człowieka pokoju i dialogu, człowieka wiary – Jana Pawła II

### Organizator konkursu:

Gminny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej-Klub Kultury i Biblioteka w Woskrzenicach Dużych

Konkurs adresowany jest do: dzieci i młodzieży szkolnej z

gminy Biała Podlaska

Każdy uczestnik może do konkursu zgłosić tylko jedną pracę formatu max. A3

Praca powinna być wykonana w dowolnej technice plastycznej płaskiej np.

Malarskiej (farby plakatowe, akrylowe, akwarelowe, olejne, tempery, gwasze, itp.)

**Rysunkowej (ołówki, kredki ołówkowe, pastele olejne, pastele suche, węgiel, itp.)**

### Regulamin konkursu gminnego:

Organizatorem konkursu jest Gminny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej oraz Klub Kultury i Biblioteka w Woskrzenicach Dużych

- Termin nadsyłania prac: do 28.05.2020 roku.
- Rozstrzygnięcie konkursu: 01.06.2020 roku
- Osoba do kontaktu Agnieszka Demidowicz  
tel. 516 200 804

#### **Przedmiot i cele konkursu :**

- stworzenie portretu opowiadającego o osobie Jana Pawła II. (przedstawienie zarówno cechy fizycznych, jak i pokazanie osobowości).
- rozwijanie kreatywności,
- pobudzanie aktywności twórczej

#### **Kryteria oceny prac :**

oryginalność, samodzielność wykonania, kreatywność, estetyka pracy, zgodność pracy z tematem konkursu.

#### **Warunki udziału**

- Akceptacja regulaminu konkursu.
- Praca konkursowa powinna być dostarczona do 28.05.2020 r. drogą elektroniczną na adres email: [woskrzenice@gokbp.pl](mailto:woskrzenice@gokbp.pl)
- Przesłana do organizatora praca konkursowa musi zawierać:
  - skan lub zdjęcie pracy
  - zgodę na uczestnictwo i telefon do opiekuna (rodzic, nauczyciel)
  - dołączenie do pracy karty zgłoszenia zawierającej dane uczestnika konkursu: Imię i nazwisko, adres, wiek twórcy, nr telefonu. W przypadku osób niepełnoletnich dołączenie oświadczenia rodzica lub opiekuna)

#### **Ocena prac oraz zasady przyznawania nagród**

- Zgłoszone prace zostaną zarejestrowane i poddane selekcji przez komisję konkursową powołaną przez Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej
- Prace ocenione zostaną w następujących kategoriach:
  - dzieci do 10 lat,
  - dzieci powyżej 10 lat,
  - młodzież szkół średnich
- Oceny prac dokona komisja konkursowa.
- Laureaci konkursu otrzymają nagrody rzeczowe
- Laureaci konkursu o jego wynikach zostaną poinformowani telefonicznie.

#### **Postanowienia końcowe**

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest akceptacja

regulaminu, wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych oraz publikację wizerunku. Przesłanie karty zgłoszenia, w przypadku osób niepełnoletnich dołączenie zgody rodzica lub opiekuna na udział w konkursie. Zgłoszenie prac do konkursu jest równoznaczne z przekazaniem praw autorskich do nich na rzecz Organizatora, o których mowa w art. 50 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych (Dz. U. z 1994r., Nr 24, poz. 83) oraz do publikacji w wydawnictwach wszelkiego typu, wydawanych przez Organizatora oraz w internecie. (x)

#### Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

## **Zdalne nauczanie w przedszkolu**

Edukacja zdalna wyróciła naszą rzeczywistość do góry nogami. Rodzice, nauczyciele i dzieci – wszyscy próbują odnaleźć się w nowych, chwilami trudnych, edukacyjnych realiach. Nauczyciele przedszkolni z Woskrzenic Dużych kontaktują się z dziećmi i rodzicami za pomocą poczty elektronicznej, e – dziennika, telefonicznie, a także spotykają się online za pomocą komunikatorów. Prowadzą zajęcia na platformach edukacyjnych, proponując różne aktywności.



Wszystko po to, żeby dzieci doświadczały substytutu normalności. Dzieci z punktu przedszkolnego wzięły udział w ogólnopolskim projekcie edukacyjnym "Mały Miś w świecie wielkiej literatury – Moduł 8 – Mały Miś i mali przedsiębiorcy". Razem z Misiem przedszkole

realizowało kierunek polityki MEN: wychowanie do wartości przez kształtowanie postaw obywatelskich, wiodące kompetencje kluczowe to: inicjatywność i kreatywność. Dzieci zaprojektowały swój własny banknot, poznały

znaczenie słowa "przedsiębiorczość" oraz przysłowia "Grosz do grosza, a będzie kokosza", dowiedziały się skąd się biorą pieniądze, wykonały monetowy frottage, doskonaliły umiejętność liczenia poprzez zabawy z monetami, wspólnie z rodzicami budowały sklep z przedmiotów dostępnych w domu, wcielały się w rolę sprzedawcy i klienta. Zadaniem finalnym było wykonanie plakatu – "To jest cenne i wartościowe dla naszej rodziny". Dzieci z pomocą rodziców doskonale sobie poradziły. Zdalnie obchodziliśmy również Dzień Ziemi – dzieci wykonały przebrania i biżuterię z materiałów odpadowych, uczyły się jak dbać o środowisko, segregować śmieci. Nauczyciele zważywszy na wszechstronny rozwój dziecka dobierają treści w taki sposób, aby nauka była połączona z zabawą. Nie można zapomnieć o odpowiedniej ilości ruchu dla dzieci w tym wieku, dlatego nauczyciele dbają o fizyczną stronę rozwoju poprzez wysyłanie filmików z ćwiczeniami i zabawami ruchowymi. W edukacji przedszkolnej ważne jest, aby dziecko uczyło się poprzez dotknięcie, zobaczenie, poznanie dlatego też dzieci pod okiem swoich rodziców wykonują doświadczenia i eksperymenty badawcze. Bardzo dziękujemy rodzicom za zaangażowanie i wspieranie nauczycieli w przekazywaniu wiedzy. (a)

## Haftowane obrazy z Rakowisk

Upór i konsekwencja bywają pomocne w osiąganiu najbardziej ambitnych planów. Ta dewiza przyświeca



mieszkanke Rakowisk od dwudziestu lat. Dzięki niej udało się jej wyhaftować ponad 360 obrazów zaskakujących precyzją i kolorystyką. Niektóre z przypominających obrazy muzealne prac pokazała **Zofia Zalewska** w Sitniku podczas konkursu "Iglą malowane. Zrobiły na licznie przybyłych widzach ogromne wrażenie. Trudno się dziwić, jeśli mienią się one kolorami tęczy, są wyraziste i świadczące o kunszcie hafciarki. Z racji zainteresowań i poziomu wykonania autorka nazywana bywa estetką o dużej sile przekonywania. Ma się nawet wrażenie, że robi to od najmłodszych lat. Tymczasem pierwszą fascynacją był taniec. 44 lata temu pracowała w Biawenie, kiedy **Janusz i Maria Izbiccy** tworzyli pierwszy skład tancerzy. Spodobał się pomysł i przez trzy lata czynnie uczestniczyła w próbach oraz występach po kraju. W zespole poznała przyszłego męża Waldemara.

- Stanowiliśmy pierwszą parę, która brała ślub w strojach ludowych i zapisaliśmy się na trwałe w historii tego zespołu. Potem inni tancerze poszli w nasze ślady. Nie wszystkie pary przetrwały próbę czasu, a my nadal jesteśmy szczęśliwym małżeństwem. Mamy czwórkę dorosłych już dzieci – chwali

się Zalewska.

Szczęście rodzinne zakłóciła poważna choroba. Nie poddała się jednak zwątpieniu i zainteresowała się rękodziełem. Haft krzyżowy miał nieść uspokojenie i być terapią usprawniającą dłonie. Pamięta dobrze pierwszy samodzielny obrazek. Wykonywała go z wielką determinacją i obawą czy się uda. Konik na ukwieconej łące wygląda dziś bardzo skromnie na tle późniejszych prac. Na tematy swych hafciarskich robótek wybierała kopie słynnych obrazów polskich i zagranicznych malarzy, m.in. Leonardo da Vinci, Wincenta Van Gogha, Stanisława Wyspiańskiego, Wojciecha Kossaka. Wyszywała też chętnie pejzaże, kwiaty i portrety św. Jana Pawła II, które zajmują w kolekcji artystki miejsce szczególne. Pokazywała polskiego papieża w różnych pozycjach i na różnym tle. Nie wszystkie obrazy udało się zatrzymać w domu. Wiele z nich podarowała w prezencie przyjaciołom i znajomym. Niektóre powędrowały do USA, Kanady, Japonii.

- Haftowanie to zajęcie ogromnie czasochłonne, ale wyciszające wewnętrznie i sprawiające radość. Przeciętnej wielkości obrazek wykonuję kilka dni, a większe nawet pół



roku. Do ich powstania potrzeba odpowiednio przygotowanego płótna, wielokolorowych nici, precyzji i stanowczości w pracy z igłą. Nigdy nie miałam w pracy chwil zwątpienia. Obrazy wystawiałam na pokazach tematycznych w wielu miejscach m.in. w: Białej Podlaskiej, Lublinie, Leśnej Podlaskiej, Hołowni i Podedwórze. Lubię swoje hobby i uważam je za świetne zajęcie na długie jesienne i zimowe wieczory.

- Czas izolacji związanej z pandemią koronawirusa wykorzystuję twórczo. Bywa, że na haftowanie poświęcam 8 godzin. Ostatnio wyhaftowałam herb Białej Podlaskiej. Teraz wyszywam piękne obrazki kwiatów: maki, rumianki i chabry – informuje autorka.

Dodać warto, że **Zofia Zalewska** nie ogranicza się do hafciarstwa. Potrafi robić wspaniałe pisanki z upinanych na styropianie pasków wstążki, maluje na szkle i drewnie, a nawet pisze wiersze. Jest też przekonana, że twórcze działania pomagają w przezwyciężeniu największych trosk. Dziś spotyka się ją pogodną, uśmiechniętą i gotową do kolejnych wyzwań. Oprócz klubu literackiego Maksyma, gdzie bywa częstym gościem, udziela się w grupie aktywnych seniorek Justynki. Wymiana doświadczeń podsuwa pomysły kolejnych obrazów malowanych igłą. (g)



*Wyczyn nie tylko sportowy*

## Morsy hartowały organizm

Mieszkańcy gminy Biała Podlaska byli organizatorami pierwszych w historii zawodów ARUA CUP -

Międzynarodowe Zawody w Sportowym Zimowym Pływaniu i Hartowaniu Organizmu.

**Rafał Miszkiniuk** (mieszkaniec gminy Biała Podlaska) i **Konrad Gąsiorowski** (dyrektor biura FZP gmina Biała Podlaska) okazali się głównymi organizatorami pierwszych w historii zawodów w zimowym pływaniu i hartowaniu organizmu. Zawody odbyły się 1 lutego br.

Same zawody poprzedzone były wielomiesięcznymi przygotowaniami polegającymi przede

udział ponad 250 osób z całej Polski i nie tylko. Byli również zawodnicy z Rosji, Ukrainy, Czech i Irlandii Południowej. Wszyscy uczestnicy jednogłośnie twierdzili, że organizacja zawodów stała na najwyższym światowym poziomie.



wszystkim na przygotowaniu profesjonalnych torów pływackich na malowniczych Międzyrzeckich Jeziorach. Same zawody pływackie niczym nie różniły się od przeprowadzanych na basenach pływackich, z tą różnicą, że temperatura wody oscylowała wokół 0°C. Na uczestników

zawodów czekała gorąca sauna i balia z ciepłą wodą oraz całkowicie bezpłatny posiłek. Kolejną nowością było połączenie zawodów pływackich z morsowaniem i pływaniem amatorskim bez pomiaru czasu. Każdy mógł spróbować swoich sił zarówno sportowcy osiągający sukcesy na arenie międzynarodowej, m.in. **Michał Jagiełło** i **Wilhelm Gromysz** – mistrzowie świata w sportowym zimowym pływaniu; jak i amatorzy, w tym również mieszkańcy gminy Biała Podlaska. Starty odbywały się w kilku kategoriach wiekowych i na różnych dystansach i w kilku stylach. Najmłodszy zawodnik miał zaledwie 8 lat, najstarszy ponad 65. Zawodnicy mierzyli się na dystansach od 25 do 400 metrów. W zawodach wzięło

Niespotykanym dotąd było podwodne oświetlenie ledowe torów, które wyznaczało drogę pływakom i tworzyło zarazem wyjątkową atmosferę. Zawody odbyły się dzięki dofinansowaniu z Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania i pomocy wielu wolontariuszy oraz przychylności władz samorządowych. Także wójt gminy Biała Podlaska **Wiesław Panasiuk** wsparł tę inicjatywę fundując materiały promocyjne gminy i osobiście kibicując zimowym pływakom.

Sami organizatorzy też czynnie uczestniczyli w startach. **Konrad Gąsiorowski** w swojej kategorii wiekowej na dystansie 50 metrów stylem klasycznym zdobył 3. miejsce, a na dystansie 25 metrów także stylem klasycznym zdobył 2. miejsce. Natomiast **Rafał Miszkiniuk** w swojej kategorii wiekowej na dystansie 200 metrów stylem klasycznym zdobył 1. miejsce w i 3. miejsce w sztafecie 4x25 metrów stylem dowolnym. Morsowanie ma wiele zalet zdrowotnych takich jak zwiększenie odporności organizmu, poprawa wydolności układu sercowo-naczyniowego, ma pozytywny wpływ na skórę, pomaga walczyć z kontuzjami. Z roku na rok coraz więcej mieszkańców gminy Biała Podlaska próbuje swych sił właśnie w tej aktywności, obecnie jest ich kilkudziesięciu z tendencją wzrostową. Jest to dobry prognostyk na najbliższe lata, zwłaszcza, że organizatorzy zapowiedzieli kolejne edycje zawodów. (a)



## Artysta kreatywny

Spełniać się na wielu płaszczyznach, dążyć do perfekcji i nigdy się nie nudzić, to motto twórcze plastyka z Rakowisk **Pawła Cajgnera**. Mimo młodego wieku, zdobył doświadczenia, jakie mogłyby złożyć się na opasły tom biograficzny. Wśród artystycznych zdarzeń przebija się wiele sensacji. Warto poznać je bliżej.

Miłośnicy sztuk wizualnych znają Pawła z obrazów, plakatów, murali i performance'ów eksponowanych w: Białej



Podlaskiej, Lublinie i Warszawie. Było ich wystarczająco wiele, by zapamiętać jego nazwisko. Mało kto jednak wie, że spełniał się on także jako aktor, filmowiec, muzyk, autor tekstów, radiowiec, wytwórca biżuterii i ceramiki, a także specjalista od reklamy.

W tej ostatniej osiągnął spore powodzenie.

– Nigdy nie chciałem być powielaczem cudzych pomysłów. Pewnie dlatego podejmowałem eksperymenty wyrażające własne myśli i indywidualny punkt widzenia. Bez względu na to, co pomyślą inni, pozostaję optymistą – opowiada o sobie.

Zdolności artystyczne przejawiał od dziecka. Już w szkole podstawowej potrafił rysować, malować, śpiewać, a przede wszystkim wyróżniać się ponad przeciętność. Sprawiało mu to ogromną satysfakcję, ale nie ułatwiała kontaktów z rówieśnikami. Pewnie z tego powodu uciekał w fascynujący świat wyobraźni. Świadomie wybrał studia graficzne na wydziale artystycznym UMCS. Tam odkrył przestrzeń emocjonalną, którą mógłby wypełnić. Spełniał się w roli grafika warsztatowego i komputerowego, przygotowywał scenografie i plakaty teatralne, banery reklamowe, murale na ścianach białskich klubów i warszawskich budynków, komiksy, nietypowe wizytówki, nadruki na koszulkach firmowych i ilustracje do periodyków (m.in. Newsweeka).

– Miałem problem ze skupieniem się na jednym przedmiocie. Dlatego świadomie poszerzałem zakres eksperymentów wizualnych. W ich ramach zaangażowałem się choćby do prac konserwatorskich prowadzonych w Łazienkach Królewskich (Warszawa) i wielkoformatowych pracach rzeźbiarskich w kamieniu (Biskupin). Pięć lat temu odkryłem, że interesuje mnie wyłącznie własna kreacja i dziś

robię jedynie to, co sprawia mi przyjemność. Malowanie obrazów jest jedną z nich – opowiada **Paweł Cajgner**.

Podczas studiów śpiewał z kilkoma zespołami, pisał dla nich teksty piosenek, przerabiał na własne potrzeby przeboje znane z MTV i zapisywał przemyslenia w licznych szkicownikach. Zdecydował się nawet na udział w castingach do programu telewizyjnego X-Factor, tylko po to, aby przekonać się czy jego śpiew może poruszyć jurorów i słuchaczy. Miał prawie gotowy materiał na dynamiczną płytę rockową, ale zawiódł go współpracownik i projekt spalił na panewce.

W międzyczasie zmienił mu się gust muzyczny, choć nadal ma zapał i chęć do twórczego muzykowania. Stąd często próbuje śpiewać z gitarą. Próby wokalne dzielił zaledwie krok od udziału w serialach telewizyjnych (role epizodyczne). Uległ nawet pokusie współpracy z programem czwartym Polskiego Radia. W nocnych programach tej stacji udzielał się jako lektor i autor zabawnych felietonów. Dzięki znajomości z **Waldemarem Deską**, twórcą zespołu Daab, miał możliwość realizowania krótkometrażowego filmu animowanego na Euro 2012. Podkładał też głosy w reklamówkach radiowych i filmach animowanych.

– Wszystkie dotychczasowe działania miały wyraźny cel. Chciałem być obecny w kulturze, zachowując twórczą niezależność – mówi Paweł. Kilka lat temu wydał nietypowy komiks, w którym rysunki wsparte zostały małą formą literacką i poezją z pogranicza absurdu. Komiks jest w obiegu i wywołuje spore emocje. Teraz najwięcej czasu poświęca malarstwu. Maluje na płótnach farbami olejnymi. Najchętniej portrety ludzi, pejzaże, zabytkowe obiekty architektoniczne, kompozycje abstrakcyjne.

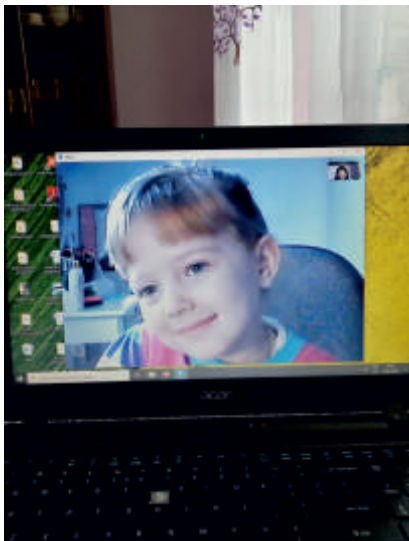
– W przeciwieństwie do innych autorów, nie przywiązuję się emocjonalnie do tworzonych prac. Większość z nich dawno znalazło nabywców na kiermaszach i targach sztuki, inne czekają na sposobną chwilę. Marzy mi się, aby moje obrazy sprawiały ludziom radość, choć mam świadomość, że nie zawsze jest to możliwe. Lubię malować ludzkie twarze, ale tylko te zyskują uznanie, gdy ich bohaterowie są pogodzeni sami z sobą.

W przeciwnym razie rodzi się konieczność dokonywania poprawek i retuszy budzących mój sprzeciw. Portret bywa autentyczny w momencie, w jakim widzi go autor, a nie przedstawiana osoba. Stąd niektórzy twierdzą, że moje portrety są kontrowersyjne. W moim odczuciu sztuka nie może być ucukrzona. Musi mieć indywidualny charakter, wyrażający emocje autora – wyjaśnia.

**Paweł Cajgner** jest przekonany, że jego sztuka rozwija się w pożądanym kierunku. Nie brakuje mu pomysłów ani inspiracji do malowania. W wolnych chwilach produkuje przypinki, broszki i torby malowane nieścieralnymi farbami. Wykonuje też zmywalne tatuaże. Jest zdeklarowanym optymistą i twierdzi, że zaangażowana sztuka zawsze znajdzie zainteresowanie, bez względu na modę czy panujące trendy artystyczne. (g)

## Ważne święta

Przyszło nam żyć i funkcjonować w niezwykle trudnych i specyficznych warunkach. Epidemia. Nieznany wirus. Żaden człowiek nie był na taką sytuację przygotowany. Stanęliśmy wobec wyzwań, które zostały postawione przed nami wszystkimi – także przed szkołami. Izolacja, brak kontaktów międzyludzkich, maseczki, rękawiczki. W tak



nietypowej atmosferze musimy jednak żyć i wypełniać swoje obowiązki. Obowiązki obywatela, rodzica, nauczyciela. Mimo trudności, jakie pojawiły się w procesie przekazywania wiedzy, nauczyciele szkół stanęli na wysokości zadania. Taką szkołą jest również Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych. Uruchomiono wszystkie dostępne możliwości w zakresie przekazywania wiedzy:

komunikatory, platformy edukacyjne np. Eduelo, e-podręczniki, Microsoft Teams, poczty e-mailowe, portale społecznościowe. Nauczyciele tworzą prezentacje, karty pracy, szukają i przekazują uczniom linki do realizowanych

pisemnej, która wykazała niezwykłą kreatywność małych ekologów w tym zakresie. Ale nie tylko woda wymaga poszanowania. Dzieci wiedzą co to są kwaśne deszcze, co jest ich przyczyną oraz jakie są ich skutki. Wiedzą, skąd się bierze prąd i że należy go oszczędzać poprzez gaszenie niepotrzebnych urządzeń elektrycznych. Znały możliwości wytwarzania czystej energii dzięki słońcu, wodzie, wiatrowi, gorącym źródłom. Uczyły się także segregowania śmieci. Dzięki umiejętności posługiwania się narzędziami w programie graficznym Paint, stworzyły interesujące prace na temat szeroko pojętej ekologii. Powstały także ciekawe prace plastyczne ukazujące złożoność tej problematyki oraz pomysłowość uczniów. W ramach utrwalania przyswojonego materiału, dzieci rozwiązywały krzyżówki, odpowiadały na pytania zawarte w kartach pracy przygotowanych przez nauczyciela oraz nauczyły się śpiewać piosenki "Ekologia". Mamy nadzieję, że młode pokolenie dzięki sukcesywnie poruszanej tematyce



zagadnień, wszystko po to, by jak najefektywniej przekazać uczniom wiedzę. Zajęcia prowadzone są zgodnie z wcześniej przygotowanymi planami pracy, uwzględniającymi realizację podstawy programowej. Bardzo ważną tematyką, jaka pojawiła się w klasach młodszych była ochrona środowiska. 22 kwietnia obchodziliśmy bowiem Światowy Dzień Ziemi. W tym dniu, który w tym roku przypadł na czas pandemii, szczególnie uzmysławiamy sobie naszą zależność od przyrody, od środowiska, w które człowiek zbyt mocno ingeruje. Uczniowie mają tego pełną świadomość, wykazując się w tym zakresie szeroką wiedzą. Poszanowanie wody, dbałość o jej czystość i oszczędzanie były tematem pracy



majowych wywiesić flagę Polski i tym samym podkreślić naszą narodową tożsamość. (a)

ochrony środowiska, nie będzie powielano błędów dorosłych w tym zakresie. Kolejną ważną tematyką ostatnich dni były Majowe Święta. 1, 2 i 3 maja, to dni ważne w historii Polski. Obchodziliśmy je w szczególny sposób – razem, a jednak osobno. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach Dużych przygotowując się do majowych świąt wyszukiwali informacji na temat Świąt Pracy, Dnia Flagi i Konstytucji 3 Maja. Rozwiązywali krzyżówki, rebusy, recytowali wiersze, wykonali chorągiewki. Pamiętali, aby na czas świąt

**Adres redakcji:** Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Dariusz Plażuk, Konrad Gąsiorowski. **Redaktor prowadzący** Istvan Grabowski. **Korekta** - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk:** a-tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Wysada 2 Styrzynieć, tel. 780 165 062, e-mail: a-tronic@wp.pl.

## Kamienne baby

Tajemnicze "Kamienne baby", czy jak chcą inni krzyże pokutne lub po prostu kamienne krzyże na południowym Podlasiu, od wielu lat rozpalają wyobraźnię historyków, regionalistów i krajoznawców. Skąd się u nas wzięły, kto je postawił, w jakim celu i kiedy? Te i inne pytania padają często i wciąż są przedmiotem naukowego sporu. Jest to na tyle ciekawa i tajemnicza historia, że powinna być w pierwszej piątce osobliwości południowego Podlasia.



Niejeden mieszkaniec regionu zapewne słyszał określenie "kamienna baba", być może widział, choć jedną, najbardziej znaną w Neplach. Tak naprawdę niewiele osób wie więcej na ich temat. Brakuje bowiem wiarygodnych i w pełni udokumentowanych źródeł. Pewne natomiast jest, że większość dziwnych kamieni została obrobiona ludzką ręką bardzo dawno temu.

Punktem wyjścia do badań jest poznanie historii regionu z okresu wczesnego średniowiecza. Aby spróbować wyjaśnić pochodzenie kamieni, należy przybliżyć proces, jaki odbywał się tu w okresie tzw. "świtu chrześcijaństwa" i mieszaniny się wciąż zakorzenionego mocno pogaństwa z nową wiarą. Nową wiarę przynieśli tu przybyli z południowego Wschodu Rusini, a z Zachodu Polanie. Dawne wierzenia wśród mieszkańców z upływem lat stopniowo zastępowała wiara w jednego Boga i krzyż. Był to jednak proces długotrwały. Po upływie 200-300 lat od przybycia nowej religii, wciąż równolegle w uroczyskach czczono pogańskie bóstwa. Z tego okresu znajdowano, bowiem zarówno chrześcijańskie ziemne mogiły (Litewniki, Gnojno) jak i pogańskie kurhany (Horodyszcze, Walim, Zalesie, Dobryń Duży), choć były również przypadki, że pod kurhanem znajdowano krzyżyki chrześcijańskie, jak np. w Zalesiu.

Przybyli z zachodu Polanie zajęli wówczas tereny położone po północnej stronie Krzny, gdzie granice wyznaczały piastowskie grody w Strzyżewie, Krzesku, Królowej Niwie, Dochołce, Klimach, Huszlewie i najprawdopodobniej Leśnej Podlaskiej. Brakuje jedynie grodu przy ujściu Krzny do Bugu, w okolicach Nepli lub Krzyczewa, wtedy linia graniczna byłaby kompletna. Nie można wykluczyć z pewnością, że grodziska i tu nie było, bowiem na zachodnim krańcu wsi Gnojno znajduje się wyróżniające się w terenie ciekawe wzniesienie, gdzie

podczas prowadzonych badań archeologicznych odkryto ślady osadnictwa z epoki żelaza. Na ziemiach po południowej stronie Krzny funkcjonował oddzielny system grodów obronnych w: Turowie, Międzyrzeczu – Stołpie, Drelowie – Horodku, Dokudowie, Piszczacu Kolonii oraz Dobryniu Dużym, Kolonii. Stolicą tego centrum słowiańskiego mogła znajdować się w Horodyszczu, gdzie było grodzisko, osady i wielkie cmentarzysko.

Z tego okresu pochodzą prawdopodobnie kamienne krzyże, które znajdują się w większości po północnej stronie rzeki Krzny. Nieliczne przekazy podają, że w okresie wczesnośredniowiecznym znajdowały się one na wzniesieniach górujących nad nizinnym krajobrazem. Niewątpliwie jednak miały zapewne zadanie "promocyjne" nowo przybyłej wiary chrześcijańskiej. Mówi się również, że być może do krzewienia nowej wiary wykorzystywano już istniejące pogańskie święte miejsca oraz znajdujące się tam przedstawienia bóstw w postaci posągów, które celowo przerabiano na symbole nowej wiary.

W latach 80-tych XX wieku trwała w mediach polskich gorąca dyskusja na temat tych osobliwości. Jedni trzymali się teorii "kamiennych bab". Większość badaczy jest jednak zdania, że kamienie nie są "krzyżami pokutnymi", bo choć przypominają je kształtem, formą czy wielkością, jak te ze Śląska, Czech czy Niemiec, to nie mają ważnego szczegółu, a mianowicie wyrzytego narzędzia zbrodni, jakie widnieje zawsze na krzyżach pokutnych. W źródłach pisanych nie znaleziono jakiegokolwiek potwierdzenia, aby na Podlasiu stosowano prawo obowiązku postawienia kamiennego krzyża pokutnego przez zabójcę w miejscu zbrodni. Jednocześnie używanie do tych kamieni określenia "kamienne baby" jest również nie do końca właściwe. Posągi te przedstawiają bowiem głównie brodate i wąsate postacie męskie, a jedynie dwa kamienie z Woskrzenic Dużych, mogą je trochę przypominać. Jeżeli przyjrzymy się "kamiennym babom" z Woskrzenic Dużych, to dostrzeżemy części ciała ludzkiej postaci, m.in. ucho, czoło, a lewe ramię krzyża sprawia wrażenie barku i ręki.

"Kamienna baba" z Woskrzenic jest ponoć najwyższą na całym Podlasiu. Wcześniej oba stały na polach, a w obecnym miejscu znajdują się od 1984 r. W przypadku tego krzyża możemy dopatrywać się podobieństwa do Krzyża Rycerzy Chrystusa, czyli templariuszy lub Krzyża Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego, inaczej (Krzyżaków). Co by nie było takie dziwne, gdyż wiadome jest, że Krzyżacy rościli sobie prawa do tych terenów i zapuszczali się na nie. Przykładem jest Leśna Podlaska, która dawniej nosiła nazwę Okopy Krzyżackie. Według profesora Jerzego Gąssowskiego "kamienne baby" pochodzą z Azji Środkowej, skąd przez Kaukaz, Ukrainę i kraje nadbałtyckie dotarły do północno-wschodnich ziem polskich. Podaje się w Polsce liczbę ok. 20 odkrytych kamiennych postaci. Dlatego najbardziej prawdopodobną hipotezą dotyczącą podlaskich kamiennych krzyży, jest pochodzenie słowiańskie. Stanowić mogły one pierwotnie, jak już wspominałem, obiekty kultu w pogańskich świątyniach, które po przybyciu chrześcijaństwa zostały zaadaptowane przez misjonarzy na symbole nowej wiary. Z upływem lat zapominano o ich pochodzeniu, aż wrosły w lokalny krajobraz. (a)